

Małgorzata Willaume

Unormowanie prawne kontroli druku w Księstwie Warszawskim

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 28, 227-240

1973

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. XXVIII, 11

SECTIO F

1973

Instytut Historii
Wydziału Humanistycznego UMCS

Małgorzata WILLEAUME

Unormowanie prawne kontroli druku w Księstwie Warszawskim

Правовая нормализация контроля печати в Герцогстве Варшавском

La réglementation légale de la contrôle de la presse dans le Duché de Varsovie

Z chwilą wkroczenia armii napoleońskiej nad Wisłę późną jesienią 1806 r. ziemie polskie znalazły się w bezpośrednim zasięgu oddziaływania instytucji Pierwszego Cesarstwa. Potrzebami przede wszystkim wielkiej armii tłumaczy się powołanie dekretem Napoleona z 14 I 1807 r. tymczasowej Komisji Rządzącej w Warszawie. Jedno z pierwszych zarządzeń nowych władz dotyczyło wprowadzenia kontroli druku. W imieniu Komisji Rządzącej dyrektor policji Aleksander Połocki już 2 II 1807 r. przekazał dyrektorowi cenzury szczegółową instrukcję dla cenzorów prasy periodycznej z „Gazetą Warszawską” na czele.¹

Utworzenie Księstwa Warszawskiego traktatami tyłżyckimi z 7 i 9 lipca 1807 r. niewątpliwie zapoczątkowało silną infiltrację wpływów francuskich na podlegającą Napoleonowi część dawnej Rzeczypospolitej. Na odcinku prasowym miało to oznaczać dążenie do ścisłego podporządkowania słowa drukowanego kontroli władzy administracyjnej i policyjnej. Wynikało to z założeń polityki wewnętrznej dyktatora imperium zachodniego, nie znoszącego słowa drukowanego jako oznaki odwołania się do opinii publicznej, którą właśnie przez odpowiednio ukierunkowaną własną wersję wydarzeń Napoleon chciał pozyskać dla siebie.² Zdając sobie jednak sprawę z tego, że wolność druku jest jedną z bardziej cenionych

¹ N. Gasiorowska: *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815—1830*, Warszawa 1916, s. 12, 280.

² T. Łepkowski: *Propaganda napoleońska w Księstwie Warszawskim*, „Kwartalnik Historyczny” LIII, z. 1, s. 54.

zdobyczy Rewolucji Francuskiej, zrazu nie przywrócił cenzury tylko ograniczył się do „uporządkowania” stosunków w prasie francuskiej. W roku 1800 zmniejszył liczbę dzienników z 73 do 9, jak gdyby nie dostrzegając czynnej faktycznie cenzury gazet i czasopism, kierowanej przez ministra policji Fouchégo. Ale w roku 1805 wprowadzono we Francji już jawnie kontrolę wydawnictw przez biuro prasy w ministerstwie policji. Przy kolejnym porządkowaniu stosunków w księgarstwie przez ustanowienie dekretem z 5 lutego 1810 r. dyrekcji drukarni w Paryżu zamknięto 97 oficyn drukarskich na 157 istniejących w stolicy, a drukarzy zobowiązano do uzyskania patentu i złożenia przysięgi służbowej. Przy tej sposobności przywrócono jawnie kontrolę druku. Przeciwno jej nadużyciom, wywołanym wielostronną nadgorliwością cenzorów musiał w grudniu 1811 r. wystąpić Napoleon, zalecając ograniczenie cenzury do nadzoru wyłącznie tematyki politycznej. Istniała wprawdzie senacka komisja wolności słowa, ale nigdy się nie zebrała i niczego nie zdziałała. Z wyjątkiem Stu Dni okres Pierwszego Cesarstwa wyróżniał się dowolnością cenzury, jak tego dowodzi chociażby konfiskata książki pani de Staël *De l'Allemagne* w roku 1810 zakończona banicją autorki.³

Tymczasem pokolenie działaczy politycznych Księstwa Warszawskiego wracało na arenę polityczną z tradycjami wolnościowymi Sejmu Czteroletniego. Pamiętano uchwalone 5 stycznia 1791 „Prawa kardynalne”, przewidujące co prawda w artykule XI kary za oszczerstwa w druku i „skłaniania do buntów”, dopuszczające jednakże istnienie cenzury kościelnej. Ale czasy Sejmu Wielkiego upływały zasadniczo pod znakiem wolności prasy. W ustawie o Komisji Policji nie było nawet wzmianki o ograniczającej ją kontroli, ku wielkiemu niezadowoleniu obskurantów.⁴ Dzięki jednak postawie obywatelskiej prawodawców doby stanisławowskiej mogło rozwijać się życie umysłowe w Polsce Oświecenia, którego promienie rzutowały wyraźnie jeszcze na czasy Księstwa Warszawskiego. Dowodem tego jest chociażby głośny zatarg sądowy między opowiadającym się za poszanowaniem swobód obywatelskich Dominikiem Kuczyńskim a niepopularnym ministrem sprawiedliwości Feliksem Łubieńskim⁵, czy też wystąpienie antyrządowej opozycji jakobińskiej na drugim sejmie z walnie wspierającym ją „trybunem szlacheckim” Józefem Godlewskim

³ H. Welschinger: *La censure sous le 1^{er} Empire*, Paris 1882, s. 15; A. Perivier: *Napoléon journaliste*, Paris 1918; G. Lefebvre: *Napoléon*, Paris 1968, s. 90, 319, 400 n, 576; J. Godechot: *Les institutions de la France sous la Révolution et l'Empire*, Paris 1951, s. 655, 659.

⁴ A. Zahorski: *Centralne instytucje policyjne w Polsce w dobie rozbiorów*, Warszawa 1959, s. 203.

⁵ T. Mencil: *Feliks Łubieński, minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (1758—1848)*, Warszawa 1952, s. 86, 172, 193.

na czele, którego godzące w działania rządowe *Głosy posła mariampolskiego na sejmie w r. 1811 w Warszawie* miały wyszły współcześnie spod prasy drukarskiej na równi z innymi głosami poselskimi zawierającymi nader ostrą krytykę działalności rządowej.⁶ Wystąpienia te w pewnym stopniu nawiązywały do dawnej tradycji polskiego parlamentaryzmu, były dowodem nie krępującej się niemal żadnymi ograniczeniami swobody słowa. Już w świetle tych wypowiedzi, rozpowszechnionych z kolei drukiem, trudno dopatrzeć się skutecznego działania surowej jakoby cenzury w dobie Księstwa Warszawskiego. Wcześniej zwrócił na to poniekąd słuszną uwagę Joachim Lelewel.

„W Księstwie — pisał on — żaden artykuł nad wolnością druku nie zastanowił się i w skutku była ustanowiona cenzura policyjno-polityczna, której nikt prawie nie czuł.”⁷

W zapoczątkowującej zapewne pronapoleońską kontrolę druku nad Wisłą instrukcji dla cenzorów z 2 lutego 1807 dyrektor cenzury zalecił im umieszczanie w gazetach wiadomości i ogłoszeń rządowych, pomijanie zaś szczególnie w toku wojny artykułów o obrotach wojskowych i perspektywach politycznych na przyszłość.⁸ Dekret królewski z 20 kwietnia 1808 r. w artykule 40 głosił, iż „do wydziału ministerium spraw wewnętrznych należy [...] cenzura wszelkich dzieł, prócz gazet i dzieł periodycznych”. Natomiast artykułem 59 ministrowi policji zlecono „cenzurę gazet i pism periodycznych w przedmiotach politycznych”.⁹ Minister spraw wewnętrznych Jan Paweł Łuszczewski w swoim projekcie dekretu o zakresie działania ministerium policji gotów był rozszerzyć jego uprawnienia, zlecając policji w art. 7 kontrolę wszystkich druków bez wyjątku¹⁰, co jednak nie zostało uwzględnione.

Cenzorem generalnym gazet, pism periodycznych i kalendarzy był w roku 1808 Andrzej Horodyski¹¹, w następnym roku kierownik bezmieni-

⁶ H. Konic: *Trybun ludowy z czasów Księstwa Warszawskiego. Książka [...] dla uczczenia [...] A. Świętochowskiego*, Lwów 1899, s. 206—217. H. Więckowska: *Opozycja liberalna w Królestwie Kongresowym 1815—30*, Warszawa 1925, s. 31, passim.

⁷ J. Lelewel: *Trzy konstytucje polskie 1791, 1807, 1815*, Paryż 1832, s. 46.

⁸ Gąsiorowska: *op. cit.*, s. 12, 280.

⁹ *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, t. I, 1807—1808, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, Warszawa 1964, s. 90—94.

¹⁰ Projekt Łuszczewskiego, 8 VIII 1810, tłum. niem., S[ächsisches] L[andes-hauptarchiv] w Dreźnie, loc. 3605, bez pag. Cytuję za J. Willaume: *Przesilenie w ministerstwie policji Księstwa Warszawskiego*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio F, vol. XVIII, Lublin 1966, s. 108.

¹¹ Gąsiorowska: *op. cit.*, s. 12.

ny w praktyce nieczynnego biura paszportowego, pobierający gażę 7 000 zł rocznie¹², a w roku 1810 Jan Wołowski.¹³

O metodach działania ówczesnej cenzury, osłanianej niekiedy parawanem troski o zabezpieczenie „wolności słowa”, dać mogą przybliżone wyobrażenia niektóre zarządzenia, wydane w tym przedmiocie przez zainteresowane władze. Według projektu z 3 X 1809 r. wspólnie opracowanego przez ministrów policji i spraw wewnętrznych wszelkie publikacje drukowane w Księstwie Warszawskim winny były posiadać następujące dane: nazwisko autora i drukarza oraz nazwę miejscowości (art. 1), w przeciwnym wypadku przestępca podlegał karze grzywny 500 zł za pierwszym razem, za następnym już 1 000 zł, za dalsze karze aresztu (art. 2). Poważniejsze wykroczenia w treści dzieła przeciwko „religii, konstytucji krajowej (królowi), dobrym obyczajom lub sławie obywatelskiej” wymagały „wytłumaczenia się [przed władzą policyjną]”. Odpowiedzialnością prawną obarczano drukarza, o ile nie ujawnił nazwiska autora, z którym w takim razie na równi z księgarzem miał odpowiadać przed sądem, także w przypadku kolportowania dzieła zagranicznego (art. 3). „Gazety, kalendarze, pisma periodyczne w politycznych materiałach” — zgodnie z wcześniejszymi zarządzeniami — podlegały cenzurze policyjnej (art. 4), sprawowanej przez urzędników wyznaczonych przez ministra policji (art. 5). Obwieszczenia władz, (terminem tym zapewne oznaczano ogłoszenia rozlepiane na murach miejskich przede wszystkim) miano drukować na białym, prywatne zaś na kolorowym papierze (art. 6), pod karą 200, względnie 50 zł (art. 7). Za podanie zmyślnego tekstu ogłoszeń groziła drukarzowi, księgarzowi oraz autorowi odpowiedzialność sądowa (art. 8). Za wydanie lub przedrukowanie dzieła bez zgody autora drukarz był zobowiązany zwrócić autorowi równowartość tysiąca względnie pięciuset egzemplarzy (art. 9). Zarówno drukarz jak i autor za ogłoszenie publikacji „zachęcających lud do poburzenia lub nieposłuszeństwa nakazom rządowym [miał] być natychmiast przywołany, jeżeli jest posesjonat, a jeżeli nie — pod strażą przyprowadzony do miejscowej policji dla wskazania autora” pod karą odesłania do sądu kryminalnego. To samo groziło według artykułu 10 autorom, kolporterom i drukarzom pism podburzających.¹⁴

Projekt powyższy, złożony na posiedzeniu Rady Stanu 4 listopada 1809 r., przydzielono do zaopiniowania referendarzowi ks. Stanisławowi

¹² Czy nie radca Ledóchowski, zastępca ministra policji w r. 1809? A. Potocki do Rady Stanu, 31 I 1809, AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 295, k. 24. J. Willaume: *op. cit.*, s. 99.

¹³ *Instrukcje i depeche rezydentów francuskich w Warszawie 1807—1813*, wyd. M. H a n d e l s m a n, Kraków 1944, t. I, s. 140, 120.

¹⁴ Projekt ministrów policji i spr. wewn., 3 X 1809, AGAD, R.St.Ks.W. 303, s. 2—3.

Staszycowi.¹⁵ Podczas gdy w projekcie ministrów A. Potockiego i J. P. Łuszczewskiego nawiązywano do wzorów francuskich odwołując się do represyjnych zakazów i obostrzenia cenzury, to wyrosły w tradycjach Oświecenia stanisławowskiego czołowy pisarz polityczny i niepospolity mąż stanu, jakim był Staszic, w swej replice podkreślał konieczność zapewnienia wolności druku, stosownie do specyficznych potrzeb Księstwa Warszawskiego. W artykule 1 żądał zaakcentowania, „że wolno drukować w Księstwie wszystkie pisma nie sprzeciwiające się religii i obyczajom”. Wypowiadał się zarazem przeciwko zbyt ogólnikowym określeniom, które w zarządzeniach policyjnych mogłyby służyć „do nieskończonych zaczeppek [...] tak dalece, że przez to mogłaby zagać zupełnie wolność druku”. Zamiast określenia „religii”, był za sformułowaniem „religiom w kraju będącym”. Nakładanie kar na księgarzy za kolportaż książek zakazanych Staszic uznał za szkodliwe dla rozwoju oświaty i wiedzy, gdyż odstręczyłoby to — jego zdaniem — księgarzy od sprowadzania książek z zagranicy. Książdz referendarz opowiedział się też za obniżeniem grzywien (w artykule 7) z 200 i 50 zł na 50 i 25 zł, z uwagi na „ubóstwo naszych drukarzy”. Podobnie uważał, iż księgarza sprzedającego zakazane pisma i dzienniki nie powinno się karać na równi z autorem i drukarzem. Wymienione w artykule 10 kary uznał za zbyt surowe i „nie stosowane zupełnie do teraźniejszego sądownictwa krajowego”, skoro bez uprzedniego rozpoznania kwalifikowały sprawę do sądu kryminalnego zamiast sądu cywilnego.¹⁶

Jednak w dyskusji nad opinią Staszica prezes Rady Stanu Stanisław Potocki oraz Gliszczyński wypowiedzieli się za pozostawieniem szerszych określeń. Tak np. zamiast zwrotu „religiom w kraju”, doradzali poprzestać na sformułowaniu ogólniejszym: „religiom”. Na wniosek Staszica, polecającego się na wzory francuskie i angielskie, zgodzono się, aby dla niezrażania nielicznych autorów przed chwytniem za pióro, poprzestać na umieszczaniu na książce jednego nazwiska, tj. autora lub drukarza. Podobnie załatwiono sprawę kar na autorów i drukarzy, „gdyż taka surowość zatamowałaby zupełnie handel książek w kraju”. Uchwalono również z tego względu zniesienie cła na sprowadzane książki zagraniczne.¹⁷

W przedłożonej królowi do zatwierdzenia wersji projektu „dekretu względem druku” z 1 grudnia 1809 r. zmieniono niektóre sformułowania w tekście opracowanym przez Staszica. W artykule 1 uznano wolność

¹⁵ *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. II, cz. 2, wyd. B. Pałowski, T. Mencil, Toruń 1968, s. 253.

¹⁶ S. Staszic: *Uwagi o projekcie względem wolności druku*, AGAD, R.St.Ks.W. 303, s. 6—12.

¹⁷ *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, sesja 448, 25 XI 1809, t. II, cz. 2, s. 287.

druku „wszystkich pism i dzieł, które nie sprzeciwiają się religii, dobrym obyczajom i nie odwołują od posłuszeństwa prawom i rządowi, z [...] warunkiem, aby na nich imię autora i drukarza i miejsce [druku] wymienionym było”. Artykuł 3 groził drukarzowi wydającemu zakazane pisma, dochodzeniami policyjnymi dla ujawnienia autora, w przeciwnym razie drukarz podpadał postępowaniu sądowemu. Artykuł 6 za drukowanie „doniesień lub afiszów prywatnych bez zezwolenia policji” przewidywał karę 50 zł. W ogóle nowa redakcja dekretu zawierała zamiast osiemnastu tylko siedem artykułów. Ostatni dotyczył dostarczenia egzemplarza obowiązkowego dzieła bibliotekom Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Liceum w Warszawie.¹⁸

Dopiero we wrześniu następnego roku otrzymano z Drezna odmowną odpowiedź króla, odrzucającego projekt dekretu, który — jego zdaniem — „nie kładąc tamy drukowaniu pism przeciw religii, rządowi i obyczajom wymierzonych, nie uprzedza złych skutków podobnych pism, określając albowiem karę na ich autorów i drukarzy, nie zapobiega rozszerzaniu samychże pism po kraju, które złe już mogą zdziałać, nim jeszcze też pisma rządowi będą wiadome”. Dlatego Fryderyk August zalecił Radzie Stanu, „aby zwróciła uwagę [...] jak przez ustanowienie dobrej cenzury zapobiec najpewniej można, aby złe pisma trucizny swej nie szerzyły po kraju”.¹⁹

Wobec tego na sesji 24 listopada 1810 r. Rada Stanu powołała oddzielną deputację do ponownego opracowania dekretu o cenzurze. Na posiedzeniu 23 grudnia tego roku wysłuchała referendarza Aleksandra Linowskiego, który przedłożył wynik prac deputacji. W obszernym wywodzie Linowski wyjaśnił, że dla dobra kraju równie nieodzowne jest powstrzymanie napływu pism, niosących w sobie truciznę, jak konieczny „z natury rzeczy i doświadczenia wieków i narodów pewny stopień rozsądnej wolności, którą z wyobrażeniem ogólnej na wszystko cenzury pogodzić niepodobna”. Cenzura — dowodząco dalej — nie zapobiegnie zakazanej treści, a zapobieżenie kolportażowi niepożądanego dzieła należy do policji.²⁰ Zwracano też uwagę na ujemne skutki rozbudowania kontroli druku, na ogólny stan oświaty i nauki w Austrii. Zarazem powoływano się na mogący stanowić dla Fryderyka Augusta, ulegającego zazwyczaj woli potężnego protektora, decydujący drogowskaz — dekret cesarski z 5 lutego 1810 r. Zatajając jego istotną treść, tj. zaostrzenie cenzury, przedstawiano go (zresztą częściowo za przykładem Napoleona) tylko-jako „uporządkowanie” działalności drukarni i księgarń. Podczas gdy we Francji

¹⁸ *Protokoły Rady Stanu...*, sesja 450, 1 XII 1809, s. 294. Projekt dekretu Rady Stanu 1 XII 1809, AGAD, R.St.Ks.W. 303, s. 14—17.

¹⁹ Fryderyk August do Rady Stanu, Pilnic, 13 IX 1810, *loc. cit.*, s. 61.

²⁰ Rada Stanu do Fryderyka Augusta, 23 XII 1810, *loc. cit.*, s. 28—34.

zmierzano jednak do tego przez ograniczenie może zbyt wielkiej ich liczby, to w Księstwie Warszawskim przy kilku zaledwie księgarniach i kilkunastu drukarniach, zachodziła pilna potrzeba raczej pieczołowitej ochrony pisarzy, przez stosowanie „zachęceń, ułatwień i nagród dla tych, którzy by dziełami pożytecznymi długo zaniedbane oświecenie publiczne wskrziesić i rozszerzać usiłowali”. Była to zapewne aluzja do ujemnych skutków na polu nauki i oświaty wieloletniej przerwy, spowodowanej rozbiorami.

Z tych względów w projekcie uprzednio przedłożonym królowi Rada Stanu — jak wyjaśniano — „zostawiła cenzurę policyjną tylko dla gazet, kalendarzy i pism periodycznych [...] w politycznych materiałach”. Wstrzymała się przed rozszerzeniem jej na inne dziedziny piśmiennictwa, z następujących względów: a) aby nie obarczać skarbu zwłaszcza, że b) urząd cenzury wówczas „nic by do czynienia nie miał”. Uważano też, że c) „odpowiedzialność drukarzy i baczność policyjna” wystarczy przy ówczesnym stanie spraw.²¹

Ponieważ jednak problem powyższy interesował również oświatę publiczną, dlatego Rada Stanu dla uzyskania pełnego obrazu zagadnienia zwróciła się o wyrażenie swej opinii do Sekcji Spraw Wewnętrznych. W jej imieniu na posiedzeniu Rady 13 marca 1811 r. ks. kanonik radca stanu Paweł Woronicz przedstawił interesująco cele cenzury i środki jej działania. Idąc po linii obrony dobra publicznego, podjętego jak najszerzej, a zarazem dla realizacji celów politycznych wysuwanych przez rząd, Woronicz wskazywał sposoby uniknięcia przerostów wadliwej praktyki. Dowodził, że „arbitralności można zapobiec przez urządzenie cenzury kolegialnej, powierzenie jej osobom zainteresowanym [...] do wzrostu umiejętności i nawet do podniesienia ducha narodowego”. Wyjaśniał, że rządowi powinno zależeć na kształtowaniu opinii publicznej zarówno przez wychowanie narodowe, jak i cenzurę, która „powinna by kładąc tamę zbyt-
nim od towarzyskiego porządku zboczeniom [...], zwracać dzielność umysłową narodu do użytecznych dla rodzaju ludzkiego i własnej ojczyzny badań”. W tej nader znamiennej wypowiedzi przez zaakcentowanie „porządku towarzyskiego”, czyli społecznego, ujawniono wyraźnie klasowy charakter ukierunkowania kontroli druku jako narzędzia utwierdzającego feudalno-burżuazyjny sojusz, na którym opierał się cały ustrój Księstwa Warszawskiego.²²

Sekcja spraw wewnętrznych, popierając wcześniejsze wnioski Deputacji powołanej do ustalenia zmienionej wersji dekretu o cenzurze uwa-

²¹ Por. B. Leśnodorski: *Elementy feudalne i burżuazyjne w ustroju i prawie Ks. Warszawskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, III (1951), s. 308 n.

²² Sekcja Spraw Wewnętrznych do Rady Stanu, podpis. Woronicz, przyjęto 19 III 1811, AGAD, R.St.Ks.W. 303, s. 35—39.

żała, że skoro istnieje ona zresztą w ramach agend ministerstwa policji i ministerstwa spraw wewnętrznych, to należy ściślej określić zakres jej działania dla uniknięcia arbitralności. Drogę do tego zapewniłyby — jak uważano — urzędy kolegialne, a więc: Dozór Szkolny Departamentowy, Izba Edukacyjna w Warszawie, a w ważniejszych przypadkach — Rada Stanu, „gdyż — jak wyjaśniano z naciskiem — wolność druku jest tak wielkim przedmiotem, iż nie można być w jej strzeżeniu nadość ostrożnym”. Sekcja wypowiedziała się za prowadzeniem przez drukarzy rejestru manuskryptów, dostępnego dla policji z tym, że rękopisu nie umieszczonego w rejestrze nie można było oddać do druku. Opowiadano się jeszcze za powierzeniem początkowej cenzury drukarzom i księgarzom jako osobiście odpowiedzialnym wraz z autorem. Referat powyższy Sekcji spraw wewnętrznych Rada Stanu zatwierdziła na sesji 19 marca 1811 r.²³ Z kolei w opracowanej przez tą sekcję stylizacji dekretu o cenzurze nadano mu postać przepisów prawnych.²⁴

Do dalszej dyskusji nad nimi włączyło się ministerstwo policji. Wychozące odeń referaty opracowywali tacy znawcy problematyki jak Augustyn Gliński, w dobie rozbiorów Rzeczypospolitej — sekretarz Komisji policji Obojga Narodów, czy też radca Stanisław Ledóchowski, zastępca ministra policji podczas wojny 1809 r. Aleksandrowi Potockiemu za zasługę tylko poczytać można, iż nie tłumił inicjatywy swych podwładnych w sprawach, na których raczej się nie znał, a dla których powołano go na ministra policji. Pamiętać o tym należy w związku z ciekawą wypowiedzią A. Potockiego na posiedzeniu Rady Stanu 19 kwietnia 1811 r. W dyskusji nad ostatecznym sformułowaniem dekretu o cenzurze minister policji przyznawał, iż kontrola druku wprawdzie ściśniona zapal pisarski, ale jednak nie hamuje go całkowicie, jak tego dowodzi rozwój literatury francuskiej w XVII i XVIII w. Zapewniał, że cenzura odpowiadająca prawom krajowym i powierzona ludziom światłym, związanym z Izbą Edukacyjną, podoła stawianym jej zadaniom. Natomiast nie kontrolowane przez cenzurę „nie ograniczone filantropijne zapędy” mogłyby — według Potockiego — „osłabić ducha narodowego”. Kapitalne jest kolejne stwierdzenie ministra policji, który abstrahując od obowiązujących w teorii rozporządzeń, stwierdził niedwuznacznie stan faktyczny w zakresie istniejącej wolności druku. Jego zdaniem w Księstwie Warszawskim w ogóle nie było „nie tylko ściślej, lecz żadnej prawie

²³ *Ibid.*, s. 46—52.

²⁴ W debacie sejmowej w r. 1820 określono nawet początek działania cenzury na terenie tylko trzech departamentów Ks. Warszawskiego na r. 1812. Dziennik Posiedzeń Izby Poselskiej, Warszawa 1820, t. I, s. 399; por. Gąsiorowska: *op. cit.*, s. 11.

cenzury”²⁵, co nie wpływało ani na liczbę drukarni, ani księgarń krajowych. Z praktyki policyjnej nasuwał się wniosek, że „łatwiej złemu zapobiec, jak wzniecone przytłumić”. W powierzeniu kontroli druku dozorom Szkolnemu i Izbie Edukacyjnej Potocki dostrzegał zarazem oszczędność wydatków. Inteligencji cenzora pozostawił rozstrzygnięcie, w których epokach pisma polityczne mogą być korzystne, a w których szkodliwe. Przyjmując za wzór cenzurę francuską przyznawał, że „we Francji uważać należy, by opinia publiczna [...] nie zbaczała z toru przez prawodawcę wskazanego, a u nas w rządzie w kolebce jeszcze będącym nowy tor oznaczyć należy, zwyciężać przesady i nałogi”. Nie obawiał się, aby cenzura mogła zahamować rozwój nauk ścisłych, które radził raczej od niej zwolnić, poprzestając na cenzurze „literatury i systematów”. Na wzór Francji doradzał powierzyć Senatowi rolę instytucji odwoławczej w sprawach cenzury. Sprzeciwiał się natomiast powierzeniu jej drukarzom, „gdyż przechodzi to ich umiejętności”. We wniesionym pod rozwałę Rady Stanu projekcie dekretu nadzór nad drukarzami powierzono ministerstwu spraw wewnętrznych, podczas gdy minister policji miał czuwać nad gazetami, kalendarzami i periodykami, jeżeli chodzi o stronę polityczną ich wypowiedzi. Dostrzegał trudności zachodzące w nadzorze drukarza przez prefekta lub urzędnika policyjnego. Stąd wniosek, że tylko przez przypadek władza mogła się dowiedzieć czy w drukowanym dziele są niepożądane treści. Potocki zwracał też uwagę na to, że przez ponawianie konfiskaty publikacji łatwo doprowadzić drukarza do bankructwa. Dlatego doradzał ustanowienie przez prefekta osobnego cenzora do gazet, kalendarzy i periodyków, a powierzenie dzieł do ocenzurowania dozorowi szkolnemu, z ewentualnym odwołaniem się do Izby Edukacyjnej i Senatu, ocenę zaś periodyków i sztuk teatralnych pozostawiał ministrowi policji, który winien był ustanowić cenzora teatralnego oraz przepisać mu obowiązki.²⁶

W opracowanej pod tym kątem wersji dekretu królewskiego o cenzurze minister policji określił zakres działania policji drukarskiej rozpatrując nawet zagadnienie zabezpieczenia praw autorów i drukarzy, przede wszystkim zaś prawa własności autorskiej wraz z przekazaniem go osobom drugim, wreszcie omawiał przestępstwa księgarskie i sposo-

²⁵ A. Potocki do Rady Stanu, 19 V 1811, AGAD, R.St.Ks.W. 303, s. 62—69. W związku z tym przypomina W. Tokarz: *Zakaz wystawienia „Powrotu posła”* [w:] *Rozprawy i szkice*, wyd. S. Herbst, Warszawa 1959, t. I, s. 376 n; pośredni powód dymisji udzielonej A. Potockiemu, 25 XI 1811, *William e: op. cit.*, s. 113.

²⁶ A. Potocki do Rady Stanu, projekt dekretu o cenzurze, 19 IV 1811, AGAD, R.St.Ks.W. 303, s. 71—78.

by ich ukarania, określane „przez sąd policji poprawczej albo kryminalny”.²⁷

Wprawdzie sekcja spraw wewnętrznych zaakceptowała wniosek ministra policji w sprawie konfiskaty dzieła, którego druk wcześniej upoważnił prefekt, ale o fakcie konfiskaty w ciągu 24 godzin miano powiadomić Radę Stanu w celu otrzymania ostatecznej decyzji. Sekcja nie uznała wszakże za celowe, aby każdy autor przedkładał prefektowi rękopis dla uzyskania pozwolenia na druk. Wnioskodawcy godzili się natomiast z propozycją ministra względem przedłużenia ważności praw autorских na dwadzieścia lat oraz na punkt o cenzurze periodyków.²⁸ Postulaty A. Potockiego znalazły swój wyraz w ostatecznej, poszerzonej²⁹ wersji projektu dekretu o cenzurze, przedstawionej przez Sekcję spraw wewnętrznych na posiedzeniu Rady Stanu 8 czerwca 1811 r. Poddane pod głosowanie oba projekty różniły się między sobą stylizacją sformułowań³⁰, natomiast w sprawach zasadniczych były zgodne. Większością dziewięciu głosów przeciwko trzem przyjęto ostatecznie projekt Sekcji spraw wewnętrznych.³¹ W uzasadnieniu swego stanowiska Rada Stanu

²⁷ Projekt dekretu o cenzurze Rady Stanu, 8 VI 1811, poszerzony o trzy nowe artykuły 13, 19, 21, AGAD, R.St.Ks.W. 303, s. 90—92:

§ 13. Dzieło na drukowanie którego prefekt wydał pozwolenie nie może być zabrane, chyba na wyraźny rozkaz Ministra Naszego Policji. W takim przypadku Minister Nasz Policji w przeciągu 24 godzin jeden egzemplarz dzieła z wyluszczeniem powodów, które miał do takowego kroku złożyć powinien w Naszej Radzie Stanu po wysłuchaniu której, My król zakaz dzieła lub też dozwoleń jego druku i przedaży zdecydujemy.

§ 19. Prawo własności waruje się autorowi dzieła póki żyć będzie, jego zaś żonie, jeżeli układy małżeńskie to jej zapewniają, i jego dzieciom przez przeciąg lat dwudziestu od daty zejścia autora, które to przeciw prawo żony i dzieci upadają, jeżeli ci w potrzebie ogłoszenia drukiem dzieła lub jego nowej edycji spóźnią się więcej niż lat trzy, po uczynionym sobie od Dyrekcji Edukacyjnej wezwaniu wydawca upoważniony na piśmie bądź to przez autora lub jego sukcesorów, bądź też w powyższym przypadku przez Dyrekcję Edukacyjną za właściciela uważanym będzie. Drukarz który by bez pozwolenia właściciela w epoce, do której jeszcze trwa jego prawo własności dzieła, drukować lub przedrukować odważył się, ma być przez prokuratora, na zanesioną od właściciela i dowodami popartą skargę, do sądu pociągnięty, winien będzie autorowi zapłacić wartość tysiąca egzemplarzy; wszystkie zaś przedrukowane egzemplarze mają być konfiskowane na rzecz Biblioteki Publicznej w Warszawie.

§ 21. Gdy cenzura gazet, kalendarzy i pism periodycznych w politycznych materiałach oddzielnie Ministrowi Naszemu Policji jest powierzona, przeto Nasz Minister Policji przepisze prawidła cenzury gazet, kalendarzy i innych pism periodycznych w politycznych materiałach i te poda pod Nasze zatwierdzenie, a do których to prawideł cenzorowie tak w mieście stołecznym Warszawie jako i w innych miastach gdzieby takowe pisma wychodziły stosować się będą.

²⁸ Por. powyższe artykuły z odnośnymi artykułami projektu A. Potockiego z 19 IV 1811, AGAD, R.St.Ks.W. 303, s. 75, 76, 77.

²⁹ Prot. Rady Stanu Ks. Warsz., AGAD 90, sesja 637, s. 302.

³⁰ Była to aluzja do dekretu cesarskiego z 5 II 1810, ustanawiającego otwarcie ostrą cenzurę we Francji, por. A. Potocki do Rady Stanu 19 IV 1811, *ibid.*, s. 61—70.

³¹ Stanisław Potocki do Fryderyka Augusta, 8 VI 1811, *ibid.*, s. 83—85. Projekt dekretu o cenzurze przedstawiony przez Radę Stanu królowi, 8 VI 1811, *ibid.*, s. 86—93. Nieco wcześniej 5 IV 1811 F. August polecił min. spr. wewn. Łuszczewskiemu wprowadzenie cenzury listów prywatnych. *Wybór tekstów źródłowych z historii Polski w l. 1795—1864*, oprac. S. Kieniewicz, T. Mencil, W. Rostocki, War-

dowodziła, że „instytucja cenzury w całej ostrości wzięta, jak jest niedawno zaprowadzona we Francji³², nie tylko by nie była użyteczną, ale nawet szkodliwą”. Dlatego Rada starała się „zabezpieczyć autorów od zbytnej arbitralności cenzury”, wprowadzając obok policji do nadzoru nad publikacjami kolegialne zespoły rzeczoznawców: dozory szkolne, Izbę Edukacyjną, w ostateczności niekiedy Radę Stanu. Jak bowiem z naciskiem powtarzano argumenty Sekcji spraw wewnętrznych z jej pisma marcowego 1811 r., „wolność druku jest tak wielkim przedmiotem, iż nie można w jej strzeżeniu nader być ostrożnym”. Z drugiej wszakże strony wyjaśniano, że minister policji może zarządzić konfiskatę książki, drukowanej na zezwolenie prefekta. W tym wypadku Rada Stanu z zaufaniem pozostawiała rozstrzygnięcie ministrowi policji, który zresztą — jak przypominano — w ciągu 24 godzin był zobowiązany powiadomić o swej decyzji Radę Stanu.³³

Na wyjaśnienie zasługuje jeszcze zagadnienie zastosowania kontroli druku wobec prasy stołecznej i terenowej. W tej materii A. Potocki — jak wiadomo — jeszcze jako dyrektor policji w imieniu Komisji Rządzącej wydał zarządzenie 2 lutego 1807 r. Ukazujące się w zasadzie raz w tygodniu, względnie dwa, gazety przynosiły nierzadko obok zarządzeń urzędowych informacje lokalne, różne artykuliki, nekrologi, wiersze i reportaże w formie listów. Celem usprawnienia działalności cenzury wobec prasy minister policji zaproponował 8 listopada 1810 r. wydanie dekretu o ustanowieniu dzienników departamentowych, które były właściwie tygodnikami, skoro przeważnie co tydzień wydawane z polecenia prefektów zawierały dekrety królewskie, rozporządzenia ministrów i władz terenowych oraz „prywatne doniesienia ogół interesować mogące” do użytku władz cywilnych, sądowych, plebanów i oberżystów, w których zajazdach mogli się z prasą zapoznać podróżni. W projekcie dekretu Potocki dla pokrycia kosztów druku postulował wprowadzenie przymusowej prenumeraty pod rygorem grzywny 5 talarów.³⁴ Na wniosek ministra policji z 26

szawa 1956, s. 147. Dla stanowiska F. Augusta znamienne wydanie na wniosek abpa Ignacego Raczyńskiego dekretu z 26 XI 1811, zakazującego sprzedaż książek gorszących (S. Cynar: *Ignacy Raczyński*, Londyn 1954, s. 104 n.), ale również zatwierdzenie w październiku 1812 konfiskaty publikacji Raczyńskiego: „Myśli ściągające się do błędów tegoczesnych”. Por. [Raczyński] *Sześćcioletnia korespondencja władz duchownych z rządem świeckim Ks. Warszawskiego*, t. I, 1816, s. 148—165, 40—48. J. Willaume: *Fryderyk August jako książę warszawski (1807—1815)*, Poznań 1939, s. 208 n.

³² Gąsiorowska: *op. cit.*, s. 280.

³³ A. Słomkowska: *Prasa rządowa Ks. Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1807—1838*, Warszawa 1969, s. 42, 44. Por. Ustawodawstwo Ks. Warszawskiego, t. III, s. 37.

³⁴ Projekt A. Potockiego, 8 XI 1810, AGAD, R.Min.Ks.W., 275, K. 10.

listopada 1811 r. w sprawie bezpłatnego umieszczania ogłoszeń rządowych w gazetach oraz uwolnienia prasy od „opłaty kanonu”, nałożonego na pisma polskie przez były rząd pruski, Rada Ministrów przychyliła się na sesji 14 grudnia 1810 r., nakładając wszakże na gazety terenowe „obowiązek bezpłatnego umieszczania ustaw i ogłoszeń rządowych”.³⁵

Jednak — według ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego — chociaż w departamentach kaliskim i płockim zaczęto wydawać dzienniki departamentowe, nie miały one ani podstaw prawnych, ani racji bytu, skoro niezbędne wiadomości przynosiła prasa warszawska, a ustawy rządowe ogłaszał „Dziennik Praw”. Minister był ponadto przeciwnikiem przymuszania do prenumeraty bez uchwały sejmowej, a praktyka wykazała, że dzienniki departamentowe nie miały popytu. Łubieński wyraźnie ujawniał obawy przed rozwojem prasy terenowej jako groźnej konkurencji dla centralnych pism publicznych z ustanowionym przez konstytucję 22 lipca 1807 r. „Dziennikiem Praw” na czele, tym bardziej, że i jego abonowanie nie było obowiązkowe.³⁶

Zdaniem ministra policji, za wprowadzeniem dzienników departamentowych wypowiedzieli się prefekci. Wydawanie dzienników prowincjonalnych — jak dowodził Potocki — ożywiłoby rzemiosło drukarskie w terenie, a zatem wzmogłoby napływ fachowców sztuki poligraficznej, rozszerzyłoby w następstwie czytelnictwo i obniżyło koszty wydawnicze. Dlatego Potocki ponowił wniosek o wydanie dekretu w sprawie publikacji dzienników departamentowych.³⁷ Również powołani przez Radę Ministrów do wyrażenia swej opinii ministrowie spraw wewnętrznych Łuszczewski i nowy minister policji Ignacy Sobolewski wypowiedzieli się z kolei za powyższą propozycją, przedkładając równocześnie Radzie projekt dekretu o wykonywaniu cenzury prasy departamentowej. Ale podporządkowując ją prefektowi, względnie wyznaczonemu przezeń zastępcy, odbierali dziennikom tym możliwość podawania nowin czy też uprawiania dyskusji politycznych, zwłaszcza krytyki urządzeń krajowych, a nawet snucia na ten temat domysłów lub czynienia uwag nad stanem kraju. Zakazane były także zarówno słowa krytyki, jak i uznania w stosunku do urzędników cywilnych lub wojskowych, co się tłumaczy skłóconymi stosunkami w tych sferach. Prefektom zezwolono co prawda na umieszczanie w dziennikach pochwał osób prywatnych, wyróżniających się odwagą przy pożarze, ratowaniu tonącego, dobroczynnością, ale znowu z nader cha-

³⁵ A. Potocki do Rady Ministrów, 26 XI 1810, *ibid.*, k. 10. Uchwała Rady Ministrów 14 X 1810, *ibid.*, k. 11, projekt dekretu, 14 XII 1810, *ibid.*, k. 12. Dekret królewski, 5 III 1811, *ibid.*, k. 36.

³⁶ Łubieński do Rady Ministrów, 22 I 1811, *ibid.*, k. 11.

³⁷ A. Potocki do Rady Ministrów, 5 XI 1811, *ibid.*, k. 19—20.

rakterystycznym zastrzeżeniem, aby owe pochwały „redagowano powściągliwie, by nie obrazić skromności wyróżnionych”!

W gazetach terenowych miano ogłaszać dekrety królewskie po uprzednim ich ukazaniu się w „Dzienniku Praw”, dalej zarządzenia ministrów za ich zezwoleniem, również wyroki i doniesienia sądowe, administracyjne, policyjne, skarbowe, rozporządzenia prefektów, wreszcie przepisy wykonawcze do dekretów królewskich. Rozszerzono dotychczasowy zakres tematyki, omawiając „ważniejsze [...] odkrycia i doświadczenia w rolnictwie, kunsztach i fabrykach, przestrogi dotyczące zachowania zdrowia”. Zabroniono natomiast stosowania przymusu prenumerowania tych gazet, zalecając jednak prefektom zwrócenie uwag instytucjom na korzyści płynące ze zaznajomienia się z zarządzeniami władz.³⁸

Jak wynika z przeprowadzonego przeglądu korespondencji oficjalnej, ostateczne ramy i formy działania cenzury w Księstwie Warszawskim określono prawnie dopiero na przełomie lat 1811 i 1812, jak gdyby u progu kampanii rosyjskiej, która miała położyć kres istnieniu owego toru państwowego. W dobie napoleońskiej działalność cenzury wydawać się mogła w interpretacji nakazów i zakazów apodyktycznego marszałka Davouta czy też szczegółowych pouczeń rezydentów Serry i Bignona nader uciążliwa³⁹ przyzwyczajonej do pewnej swobody słowa opinii publicznej, zaopatrzonej w tradycje Sejmu Wielkiego. Dopiero pod rządami w. ks. Konstantego i komisarza carskiego Nowosilcowa, porównując odmienne metody działania, oceniono cenzurę Księstwa Warszawskiego jako łagodną.⁴⁰

Z przytoczonej zaś korespondencji urzędowej, wyjaśniającej tok prac nad ustaleniem norm prawnych, towarzyszących ustanowieniu kontroli druku w Księstwie, przebijają mimo wszystko niedwuznacznie tendencje liberalne członków Rady Stanu, walczących o zachowanie — o ile możliwości — bez istotnych ograniczeń wolności słowa drukowanego.

РЕЗЮМЕ

Образование Герцогства Варшавского положило начало сильному увеличению французского влияния на подлежащей Наполеону части земель бывшей Речи Посполитой. Это нашло свое выражение и в области печати. Авторитарные образцы наполеоновской цензуры Франции не

³⁸ Łuszczewski i Sobolewski do Rady Ministrów, 17 II 1812, *ibid.*, k. 24—25.

³⁹ M. Handelsman: *Rezydenci napoleońscy w Warszawie*, Kraków 1915, s. 214; *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807—1813*, t. I, s. 140, 372.

⁴⁰ J. Lelewel: *Trzy konstytucje polskie 1791, 1807, 1815*. Warszawa 1831, pkt. 99.

нашли благодатной почвы в польском обществе, воспитанном на либеральных традициях Великого Сейма.

Материалом для настоящей статьи послужили акты Центрального архива старых актов в Варшаве, относящиеся к деятельности Государственного Совета и Совета Министров Герцогства Варшавского, а также протоколы Государственного Совета Герцогства от 1811 г.

Работы над введением контроля печати начались в 1807 г. В результате дискуссии, которая велась в Государственном Совете, королю Фридриху-Августу был представлен проект декрета о цензуре, который, однако, король не принял. В дальнейшей дискуссии в основном принимали участие только министры: министр внутренних дел Луцевский, министр полиции Потоцки, референт Сташиц, который был представителем либерального направления. Результатом этой дискуссии был окончательно разработанный проект декрета о контроле печати от 8 VI 1811 г. Таким образом, нашло свое подтверждение мнение Лелевеля о мягкости цензуры в Герцогстве Варшавском.

R É S U M É

La formation du Duché de Varsovie a donné commencement au fort accroissement d'influences françaises dans la part des terres de la Pologne d'autrefois. Elles se sont manifestées aussi dans le domaine de la presse. Les modèles autocratiques de la censure de Napoléon en France n'ont pas trouvé du terrain favorable dans la société polonaise, grandie en traditions libérales de la Diète de 1788—1792.

La base de sources pour cet article constituent les ensembles des actes conservés aux Archives Centrales des Actes Anciens à Varsovie concernant le Conseil d'État et le Conseil des Ministres du Duché de Varsovie, ainsi que les Protocoles du Conseil d'État du Duché de Varsovie de l'année 1811.

Les travaux préparatoires à l'introduction de la contrôle de la presse ont été commencés en 1807. Comme résultat de la discussion menée au Conseil d'État on a présenté au roi Frédéric-Auguste le projet du décret de la censure. Pourtant le projet fut refusé par le roi. Par conséquent, au cours d'ultérieure discussion se prononçaient surtout les ministres: de l'intérieur — J. P. Łuszczewski, de la police — A. Potocki, ainsi que le référendaire S. Staszic, qui représentait la tendance nettement libérale. Comme résultat de cette discussion fut élaboré en définitive le projet du décret du 8 juin 1811 concernant la contrôle de la presse. Ainsi l'opinion de J. Lelewel, qui soulignait la douceur de la censure du Duché de Varsovie, a trouvé sa confirmation dans les sources.